

USA zestrzeliły nad Alaską obiekt niewiadomego pochodzenia

11 lutego 2023

Nie mamy obecnie żadnych szczegółów na temat celu i pochodzenia obiektu, który został zestrzelony w piątek nad przestrzenią powietrzną Alaski – powiedział rzecznik Pentagonu gen. Pat Ryder. Dodał jedynie, że obiekt był rozmiaru „małego samochodu”.



Jak powiedział Ryder, zestrzelenia obiektu lecącego na wysokości ok. 12 km nad ziemią dokonano za pomocą rakiety AIM-9X wystrzelonej z myśliwca F-22, który wyruszył z bazy Elmendorf na Alasce. Obiekt spadł na zamrożone wody terytorialne w północno-wschodniej części stanu. Na miejsce upadku obiektu wysłano wojska Dowództwa Północnego USA.

Ryder poinformował, że obiekt został po raz pierwszy wykryty w czwartek, po czym w celu rozpoznania go wysłano myśliwcę. Pilot myśliwca ocenił, że na jego pokładzie nie było żadnego człowieka i nie było żadnych oznak, że był sterowny. Ryder zaznaczył, że powodem zestrzelenia go było potencjalne zagrożenie dla lotnictwa cywilnego. Zarówno ten fakt, jak i brak sterowności oraz rozmiar znacznie odróżniał go od zestrzelonego w ubiegłym tygodniu balonu szpiegowskiego ChRL. Przyznał też, że nie wie, jaki obiekt miał kształt, skąd pochodził i jaki był cel jego obecności, jednak wiadomo, że był wielkości małego samochodu.

Jak powiedział wcześniej rzecznik Rady Bezpieczeństwa Narodowego John Kirby, prezydent USA został natychmiast poinformowany o obecności obiektu w przestrzeni powietrznej i

to on wydał rozkaz zestrzelenia go.

Odnosząc się do kwestii odzyskiwania części zestrzelonego balonu z Chin, Ryder stwierdził, że zlokalizowano już dużą część szczątków balonu spoczywających na dnie Atlantyku przy wybrzeżu Karoliny Południowej. „Nie mogę wchodzić w szczegóły, ale mogę powiedzieć, że zlokalizowaliśmy już znaczącą ilość szczątków, które będą pomocne w zwiększeniu naszego zrozumienia tego balonu i zdolności wywiadowczych” – powiedział.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net